KURJER KRAKOWSKI.

D. 12 marca. 1835. CZWARTEK. Nᵉʳ 58.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 5 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Turski Biskup krakowski poprawia ordynacyą bractwa miłosierdzia roku 1796.

Austrya. Dnia 3 marca ciało ś.p. zmarłego Cesarza w obecności lekarzy było otworzone i nabalsamowane, a wieczorem o godzinie 10, po poprzedniem błogosławieństwie, przeniesione z mieszkania do kościoła Dworu.— Naprzód postępowało dwóch heroldów, daléj krzyż niesiono, poczem szło duchowieństwo głośno się modląc, za niem proboszcz kościoła Dworu. Dwaj dworzanie nieśli puszkę z wnętrznościami, jeden dworzanin niósł w urnie srebrnej serce. Tu dopiero niesiona była trumna kosztowna przez dworzan z włokami ś.p, Cesarza, ubranemi w uniform marszałkowski ze wszystkiemi orderów oznakami. Obok trumny szło 12 paziów z gorejącemi woskowemi pochodniami. Także obok trumny z dobytemi pałaszami, postępowały cesarskie i szlacheckie węgierskie przyboczne gwardye i inne wojsko Za trumną szedł szambelan cesarski, Xiąże Lobkowicz i wiele innych osób składających orszak pogrzebowy. W kościele Dworu zwłoki były znowu pobłogosławione i postawione na katafalku o 4 stopniach, na około otoczonym gorejącemi świecami w srebrnych wysokich lichtarzach.— Urna z sercem i puszka z wnętrznościami były na pierwszem stopniu u stóp trumny złożone, przyboczne gwardye trzymały straż przy trumnie a duchowieństwo zanosiło modły. Dnia 4 marca o 7 godzinie z rana zaczęto w puszczać osoby chcące oglądać zwłoki, w tymże czasie szambelani zaczęli swoje momodły. Wieczorem o godzinie 6 zamknięto dla publiczności kościół. Straż jednak trumny przez gwardye i odprawianie modłów trwały noc całą. Toż samo miało miejsce dni następnych.— Dnia 7 marca pokazywanie zwłok skończyło się o 11 z rana, o tejże godzinie serce złożono w Loretańskiej kaplicy u Augustynów w dworskim kościele, a niezwłocznie potem wnętrzności w grobach u Sgo Szczepana ze zwykłemi obrzędami. Tegoż dnia po południu o godzinie 4tej nastąpiło uroczyste przeniesienie zwłok do grobu w kościele Kapucynów.— W tym dniu Dwór przywdział wielką żałobę, i będzie ją nosił przez sześć miesięcy z stósownemi odmianami. (D,A.)

— Cesarz Ferdynand napisał własnoręcznie list następnej treści: —

Kochany Panie Wuju, Arcyxiąże Jozefie Wojewodo!

Uważam za jednę z najpierwszych spraw przy objęciu rządu, z mocnem wzruszeniem serca wynurzyć wdzięczność, do której się przez wysokie zasługi powołanym czuję, którą sobie zjednałeś u nigdy nieza-

pomnianego ś. p. mojego ojca, i u mego drogiego królestwa Węgierskiego, prawie przez lat 40 sprawując najwyższą godność w mojem królestwie Węgierskiem. Spodziewam się więc, że z równą miłością i przywiązaniem, zechcesz wspierać moje ojcowskie zamiary dla dobra powszechnego i szczęścia moich wiernych poddanych Węgrów. —

(Podpisano) FERDINAND.

Inny list:

Kochany Panie Wuju, Arcyxiąże Reiner!

Niezgłębionym wyrokom opatrzności podobało się, J. C. M. mojego naujukochańszego ojca, naszego najłaskawszego pana i cesarza, dziś o 3 kwadranse na 1szą z rana powołać do lepszego życia. Udzielając Mu tej wiadomości, najgłębszym smutkiem serce moje przejmującej, pokładam w nim mocne zaufanie, że jemu od ś. p. mojego ojca poruczony zarząd królestwa Lambardzko-Weneckiego i nadal sprawować będziesz z równą gorliwością i w równie zaszczytnym sposobie, które Mu zapewniły zupełne zaufanie ze strony ś. p. mojego ojca.

2 Marca (podpis:) FERDINAND.

Inny list:

Kochany Panie stryju, Arcyxiąże Ferdynandzie!

Niedocieczone wyroki Przedwiecznego powołały mego najukochańszego ojca, Naszego Pana i Cesarza do innego życia. Udzielając Mu tej przykrej dla mego serca wiadomości, pokładam w Nim zupełną ufność, że powierzony Mu od mego ś. p. Ojca zarząd cywilny i wojskowy mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi, z tąż samą gorliwością i trybem równie zaszczytnym nadal sprawować będziesz, które Mu zupełne zaufanie ś. p. mojego ojca zjednały. Wiedeń 2 marca.

(podpisano) FERDYNAND.

Inny list do dyrektora gabinetu rady tajnej Martina:

Kochany Dyrektorze gabin: Martin!

Długie i zaszczytne usługi, wyświadczone przez Pana mojemu ś.p. ojcu, sądzę iż najlepiej ocenię, powierzając mu nadal kierunek tajnego gabinetu, którego skład ten sam pozostanie; pana wzywam do dalszego sprawowania jego usług i rozkazuję, zawiadomić wszystkich członków tajnego gabinetu i ich podwładnych o potwierdzeniu ich na posadach, z tym dodatkiem, że ich uwalniam od uroczystego powtarzania wykonanej przysięgi, oraz z ufnością oczekuję, że mi takjak mojemu ś.p. Ojcu, z niezachwianą wiernością i ostrożnością, stosownie do zaprzysiężonych obowiązków służyć będą. FERDYNAND.

☞ Na plantacyach w okolicy zamku zgubioną została książka do nabożeństwa ponsowo oprawna, cała w rękopiśmie: ktoby ją znalazł, raczy złożyć w Redakcyi Kurjera; a przyzwoicie wynagrodzony zostanie.

Dzis rano zimna stopni 2

W DRUKARNI J. CZECHA, NAKŁADEM WYDAWCY TESSARCZYK.